

KS. WALDEMAR W. ŻUREK – LUBLIN

MY TUTEJSI – 20-LECIE ZWIĄZKU POLAKÓW NA BIAŁORUSI

Posel do Parlamentu Europejskiego – prof. dr hab. Zbigniew Zalewski¹, pracownik naukowy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II wraz z Instytutem Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym w KUL, kierowanym przez prof. dra hab. Tomasza Pamfila, przy współpracy Stowarzyszenia Wspólnota Polska, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” oraz Fundacji Wolność i Demokracja zorganizowali na naszej Uczelni prezentację wystawy przygotowanej na 20-lecie Związku Polaków na Białorusi, jego genezę i niektóre dokonania. Uroczyste otwarcie wystawy miało miejsce dnia 6 III 2009 roku w hallu Collegium Norwidianum KUL przy Alejach Raclawickich 14, o godz. 18.00. Ekspozycja udostępniona była dla zainteresowanych przez tydzień – do 13 marca.

My tutejsi takim mianem określają siebie potomkowie Polaków zamieszkujących od pokoleń tereny byłych polskich Kresów Wschodnich. Po 1945 roku i po 1956 roku nie skorzystali z łaski tzw. repatriacji. Pozostali w większości na ziemiach praojców jako obywatele Związku Sowieckiego, a od 1991 roku jako obywatele państwa Republiki Białorusi. Pozostali, bo tu zawsze była ich ojczyzna i mieszkają na ojcowiznie. Czują się Polakami i katolikami, kultywują kulturę, tradycje polskie i religijne. W związku z tym określeniem Polaków na terytorium byłego Związku Sowieckiego zasadne będzie przywołanie zdarzenia jakie przeżył kilkadziesiąt lat temu, dziś liczący 103 lata życia ksiądz prałat Józef Obrębski z Mejszagoły koło Wilna. Jadąc autobusem z miejsca zamieszkania do Wilna zapytany został przez pasażerkę i tamtejszą Polkę:

— Księżę prałacie, a dlaczego ksiądz nie wrócił po wojnie (z Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej) do Polski?

— Ja nigdy z Polski nie wyjeżdżałem! – brzmiała odpowiedź kapłana².

¹ Centrum Konferencyjne prof. Z. Zalewskiego, 20-076 Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście 68, tel./fax (081) 532 70 46.

² *Za wschodnią granicą*, red. R. Dzwonkowski, J. Pałyga, Warszawa 1995, s. 167-179; W. W. Żurek, *«Jeńcy na wolności»*. *Salezianie na terenach byłego ZSRR po drugiej wojnie światowej*, Kraków 1998, s. 9.

Od 1939 roku Polacy na Kresach traktowani byli przez agresora radzieckiego jako *opasnyj element* – element niebezpieczny. Po II wojnie światowej nie działały tam żadne polskie organizacje. Jediną instytucją był dla tamtejszych Polaków Kościół katolicki. Przetrwały nieliczne parafie dzięki heroicznej postawie wiernych oraz determinacji duchownych, mimo stosowanych wobec nich represji. Obecna polityka białoruska nie ułatwia im życia, mimo że w tym kraju nadal żyje największa polska mniejszość na Wschodzie. Kościół katolicki w Republice Białorusi jest zaledwie tolerowany.

W czasie pieriestrojki i rozpadu komunizmu zaistniały warunki do tworzenia polskich organizacji. W 1990 roku powstała niezależna organizacja – Związek Polaków na Białorusi, na bazie funkcjonującego od 1988 roku na Grodzieńszczyźnie Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Adama Mickiewicza. Obecnie Związek Polaków na Białorusi liczy ok. 25 tys. Polaków, z liczby około 440 tys. (oficjalne dane) Polaków zamieszkujących głównie zachodnie terytorium tego państwa. Nawet co czwarty mieszkaniec tego państwa poczuwa się do związków z Polską, co daje liczbę 1-1,4 mln osób³. Dzięki wsparciu polskich władz powstało na Białorusi 16 Domów Polskich, dwie polskie szkoły: w Grodnie (1996) i Wołkowysku (1999) a w niektórych szkołach białoruskich utworzono klasy z polskim językiem wykładowym, m.in. w Brześciu, Grodnie, Mińsku, Sopoćnikach.

Unia Europejska jako wspólnota państw i narodów pretenduje na naszym kontynencie do roli wzorca, by na bazie respektowania praw poszczególnych narodów budować społeczeństwo obywatelskie i demokratyczne. Stąd respektowanie praw mniejszości w jakiegokolwiek części kontynentu europejskiego, i nie tylko, winno być sprawą nie tylko mniejszości polskiej ale jakiegokolwiek innej, w kraju jaki zamieszkuje.

Pomysł i tematyka wystawy zdjęć na planszach zorganizowana staraniem i z inspiracji prof. Zbigniewa Zaleskiego prezentowana była wcześniej w gmachu Parlamentu Europejskiego w Brukseli. Złożyło się na nią 23 plansze z fotografiami przedstawiającymi przeszłość tamtych ziem i jej mieszkańców, zaopatrzone tekstami w dwu wersjach językowych: angielskiej i polskiej. Wypunktowane zostały na nich m.in. represje na drodze odzyskiwania polskiej tożsamości narodowej i budowania demokratycznych zasad życia w państwie wielonarodowym, a takim jest Republika Białorusi. Znamienne więc były tytuły plansz: *Polacy na Białorusi, W obronie wolności i demokracji* (2 plansze), *Przestrzeganie praw mniejszości, Delegalizacja Związku Polaków – represje* (5 plansz), *Media* (3 plansze), *Odrodzenie kultury i oświaty* (5 plansz), *Odzyskiwanie tożsamości narodu* (4 plansze), *Polacy na Białorusi* (2 plansze).

Wzruszająca była fotografia nagrobka najmłodszego obrońcy Grodna w 1939 roku – 13. letniego Tadeusza Jasińskiego, który zginął 20 września tego roku w cza-

³ P. Eberhardt, *Problematyka narodowościowa na Białorusi w XX wieku*, w: *Białoruś, Czechosłowacja, Litwa, Polska, Ukraina. Mniejszości w świetle spisów statystycznych XIX i XX w. Materiały z międzynarodowej konferencji w Lublinie 19-21 X 1993 r.*, s. 15-26; Z. Sułowski, *Mniejszości w świetle spisów statystycznych z przełomu XIX i XX wieku*, w: *Białoruś, Czechosłowacja, Litwa, Polska, Ukraina*, s. 6-8; D. P. Kucharski, *Polacy na Wschodzie*, w: *Encyklopedia Białych Plam*, t. 14, Radom 2004, s. 190-191.

sie inwazji sowieckiej. Nagrobek opatrzony cytatem Adama Mickiewicza „Panie, przyjmij tę z rąk kata ofiarę dziecinną. Nie tak czystą i świętą, lecz równie niewinną”. Wymowną sentencję pozostawili fundatorowie nagrobka: „Śpij, syneczku, w ciemnym grobie. Niech się Polska przyśni Tobie”.

Plansze wystawy informowały, iż działalność Związek Polaków na Białorusi ujawnia swą żywotność głównie na Grodzieńszczyźnie i w zachodniej części państwa. Polacy tamtejsi wydają czasopisma religijne i świeckie. Ukazują się one dzięki finansowaniu senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Niektóre z nich to organy centralnych władz Związku Polaków: tygodnik *Głos znad Niemna na Uchodźctwie* i kwartalnik *Magazyn Polski na Uchodźctwie*. Ponadto *Słowo Życia* dwutygodnik religijno-informacyjny diecezji grodzieńskiej, relacjonujący wydarzenia światowe i krajowe z życia religijno-kulturalnego tamtejszych katolików. Kolejne i najstarsze, niezależne pismo prasy polskiej – *Ziemia Lidzka* wydawane od 1936 roku, wznowione w 1990 roku jako kwartalnik. Publikuje artykuły o tematyce historycznej i krajoznawczej z uwrażliwieniem na zagadnienia tożsamości narodowej. Zamieszcza przewodniki turystyczne oraz biogramy wybitnych Polaków. *Słowo Ojczyście* pismo organizacji Polska Macierz Szkolna ukazuje się jako poszerzona wersja biuletynu *My i Szkoła* ukazującego się od września 1996 roku. Poruszając problematykę szkolnictwa polonijnego, służy zarówno nauczycielom jak i uczniom, promuje najnowsze materiały i metodyki nauczania języka polskiego i innych przedmiotów w tym języku.

Staraniem Społecznego Zjednoczenia Towarzystwo Ziemi Lidzkiej od 1 X 2003 roku w radiu lidzkim emitowana jest raz w tygodniu – niedzielę audycja polska. Informuje o wydarzeniach kulturalnych w Rzeczypospolitej Polskiej oraz z życia i dziejów Polaków na Ziemi Lidzkiej.

Swoją działalność Związek prezentował w walce o prawo do poszanowania konstytucyjnych swobód i respektowania praw człowieka, czyli prawo do normalnego funkcjonowania. Na tej płaszczyźnie Związek zdobył wielu zwolenników wśród obywateli kraju. Swoją współczesną postawę określają oni hasłem przodków: *Za wolność waszą i naszą* oraz ideałami demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. Solidarna ich postawa spotkała się z represją reżimu prezydenta Białorusi – Aleksandra Łukaszenki wobec Związku. Po nieudanej próbie narzucenia tej organizacji nowego kierownictwa, władze w Mińsku zdelegalizowały w 2005 roku Związek Polaków na Białorusi. Dotychczasowym legalnym władzom, na czele z Andżeliką Borys zakazano działalności, przejęto cały majątek organizacji, w tym liczne Domy Polskie, wstrzymano wydawanie prasy polskojęzycznej. Wielu działaczy poddano inwigilacji i represjom w formie zastraszeń, przewlekłych przesłuchań, wyrzucania z pracy, więzienia. W to miejsce stworzono marionetkową organizację polskiej społeczności na Białorusi. Mimo szykan ze strony KGB, milicji i OMON-u struktury Związku Polaków na Białorusi przetrwały i przeszły do działalności w podziemiu, stanowiąc do dziś największą niezależną organizację społeczną w tym kraju.